

Zasady ortografii śląskiej – propozycja

Pragnę przedstawić wycinek propozycji śląskiego systemu ortograficznego, zastosowanego w niepublikowanym *Słowniku języka śląskiego* mojego autorstwa.

Wstęp

Nie wolno ograniczać dyskusji na temat sposobu zapisu języka śląskiego do jednego elementu zasad tj. do alfabetu. Temat musi być potraktowany całościowo – zbiorczo niejako – i tak do tego problemu podszedł autor niepublikowanego *Słownika języka śląskiego*.

Autor tegoż *Słownika* przyjął dla języka śląskiego zasady pisowni, obowiązujące w polskim systemie ortograficznym, przejmując je w całości. Dzięki temu język śląski w *Słowniku* pozyskał kompletny system ortograficzny.

O wyborze polskiego systemu zadecydowały, w głównej mierze, następujące powody:

1. Zdecydowana większość Ślązaków zna, lepiej lub gorzej, zasady pisowni, obowiązujące w języku polskim.
2. Język śląski ewoluuje w kierunku języka polskiego.
3. Dzięki przyjęciu proponowanego systemu autor *Słownika* osiągnął to, co było jego nadrzędnym celem. Głównym celem adaptacji zasad ortografii polskiej dla języka śląskiego było zaś przyjęcie takich zasad:
 - by każdy Ślązak, będący Polakiem, w sposób naturalny i prosty mógł przyswoić zasady ortografii śląskiej,
 - by każdy Polak, niebędący Ślązakiem, potrafił przeczytać dowolny wyraz śląski napisany po śląsku identycznie jak Ślązak,
 - by każdy Polak, niebędący Ślązakiem, potrafił bez większych trudności napisać bezbłędnie po śląsku dowolny śląski wyraz, posługując się zasadami ortografii polskiej.
4. Wprowadzenie innego systemu ortografii, w szczególności systemów z eliminacją litery *ł* i zastąpienie jej literą *u*, jest, zdaniem autora *Słownika*, sztuczne i ma na celu głównie podkreślenie odrębności języka śląskiego oraz wywołanie wrażenia, że język śląski to język, który znacznie różni się od języka polskiego, co nie jest zgodne z prawdą.

5. Większość tekstów pisanych po śląsku powstaje – mniej lub bardziej, a czasem całkowicie – świadomie w polskim systemie ortograficznym lub systemie niewiele różniącym się od niego. Jest to zupełnie naturalne zjawisko, zjawisko języka pisanego, w którym podmiotem twórczym jest Ślązak, posługujący się na co dzień poprawnie językiem polskim.
6. Głębokie jest przeświadczenie autora *Słownika*, że zdecydowana większość Ślązaków błędnie odczytuje zabarwienie zwrotu „po gorolsku” jako pejoratywne, czyniąc to bez głębszego zastanowienia. A taki właśnie sposób pojmowania wyrażenia „po gorolsku” leży u podstaw niechęci większości kodyfikatorów języka śląskiego do polskiego systemu ortografii. Pejoratywne zabarwienie zwrotu „po gorolsku” może wynikać – taką diagnozę stawia autor *Słownika* – nie z niechęci do *goroli*, jak pozornie można by przypuszczać, lecz paradoksalnie – trzeba to szczególnie dobitnie podkreślić – z poczucia dezaprobaty Ślązaków wobec siebie samych. Ślązacy, czując się kimś gorszym, często wstydzili się swojego języka. Przez to, że posługiwali się językiem śląskim, uchodzili w swoich oczach za prostaków i tego prostactwa, które próbowano im wmawiać przez dziesiątki lat, też się wstydzili.
7. Pewność, że to tkwiące głęboko w podświadomości Ślązaka przeświadczenie, jakoby „przejęcie” przez język śląski polskiego systemu ortografii jest nie do zaakceptowania, bo doprowadzi do zatarcia odrębności pomiędzy tymi językami, nie jest zasadna i racjonalna. Zagrożeniem dla języka śląskiego jest przede wszystkim telewizja i... brak zasad pisowni tego języka.
8. I wreszcie przekonanie, że jakkolwiek próba wprowadzenia innego systemu ortografii, niż proponowany tutaj, który miałby być systemem „urzędowo-literackim”, spowoduje w konsekwencji, że żaden system nie uzyska powszechnej akceptacji, gdyż absolutna większość Ślązaków to „Ślonzoko-Poloki”, mający w „genach polski system ortograficzny”. Następne próby wprowadzania kolejnych „systemów”, jedynie słusznych, spowodują, że przewlekła choroba języka śląskiego, jaką jest brak systemu ortograficznego, stanie się chorobą nieuleczalną. Słuszne są obawy tych, którzy twierdzą, że ta nieuleczalna choroba będzie śmiertelna. Bałagan językowy, panujący obecnie w języku śląskim, będzie permanentny. W efekcie, jeżeli polski system ortograficzny nie zostanie przez język śląski przejęty w całości, język śląski nigdy nie zostanie uporządkowany w zakresie zasad pisowni.

Charakterystyka ogólna zasad ortografii śląskiej

Przyjęte w *Słowniku* zasady pisowni oparte są – identycznie jak w polskim systemie ortograficznym – na czterech głównych zasadach: fonetycznej, morfologicznej, historycznej i konwencjonalnej. Przy czym wszystkie ustalenia w zakresie tych czterech zasad przyjęte w polskim systemie ortograficznym są w *Słowniku* dla języ-

ka śląskiego przejęte w całości, generalnie, w postaci niezmienionej. Powyższe zasady są szczegółowo omawiane w słownikach ortograficznych języka polskiego, ale najogólniej można je scharakteryzować tak:

1. Zasada fonetyczna

Zgodnie z tą zasadą każdej głosce odpowiada zawsze ten sam znak graficzny, litera lub dwuznak, a wyrazy piszemy tak, jak je wymawiamy, np. *kofer*, *rajza*. Jednakże, z uwagi na to, że nie ma całkowitej odpowiedniości głoskowej pomiędzy mową śląską a mową polską, w celu adaptacji polskiego systemu ortograficznego do języka śląskiego, wprowadzono do niego kilka zmian.

Usunięte zostały z alfabetu litery *ą*, *ę*, ponieważ nie mają one odpowiedników głoskowych w języku śląskim.

Nie ma również potrzeby wprowadzenia do alfabetu śląskiego litery *ó*, gdyż w wyrazach śląskich, które odpowiadają wyrazom polskim z głoską *u* zapisywaną za pomocą litery *ó*, głoska ta ma wymowę pośrednią pomiędzy *o* i *u* (tzw. *o* pochyłone). Zachodzi więc potrzeba, w związku z tą nową głoską niewystępującą w języku polskim, wprowadzenia w to miejsce nowej litery odpowiadającej fonetycznie tej głosce. Głoska ta w *Słowniku* jest oznaczana przez *o*. Zakres stosowania tej litery jest oczywiście szerszy, bowiem głoska ta nie tylko zastępuje polskie *ó*, lecz występuje częściej na przykład przed głoskami *m* i *n*.

Nie byłoby dobrym rozwiązaniem wykorzystanie znaku graficznego *ó* polskiego alfabetu na oznaczenie śląskiego *o* pochyłonego. Rozwiązanie takie, z uwagi na nawyki językowe Ślązaków, mogłoby doprowadzić do bałaganu fonetycznego i groziłoby w konsekwencji zatraceniem śląskiej wymowy, a do tego nie wolno dopuścić.

Wydaje się, że gorszym rozwiązaniem jest również zastosowanie na oznaczenie *o* pochyłonego znaku *ů* ze względu na fakt, że głoska *o* pochyłone bardziej upodabnia się do *o* niż do *u*.

Nie zmieniono w *Słowniku* sposobu zapisu dźwięków: *cz*, *sz*, *dz*, *dź*, pozostawiając go identycznym jak w języku polskim.

2. Zasada morfologiczna

Zasada morfologiczna pisowni jest odstępstwem od zasady fonetycznej z powodu ujednolicenia pisowni wyrazów należących do tej samej rodziny, co pozwala zachować komunikatywną funkcję języka.

Zgodnie z tą zasadą napiszemy, np. *noź*, *noża* – *nóż* – fonetycznie byłoby *nośz*.

Czasem, identycznie jak w polskim systemie ortografii, w pisowni niektórych przedrostków zasada morfologiczna ustępuje zasadzie fonetycznej np. *zbadol*, *spisoł*, *ściymniol* (*zbađał*, *spisał*, *ściemnił*), pomimo iż znaczeniowo jest to ten sam przedrostek *z-*.

Analogiczną sytuację mamy w języku śląskim z pisownią przyimka *z*, który będzie zapisywany jak w przykładach: *z dziolchom*, *ś nim*, *ś niom* i odpowiednio z pisownią przyimka *zy* zapisywanym zgodnie z fonetyką następująco: *sy mnom*, ale także *zymnom*.

3. Zasada historyczna

Stosowanie tej zasady ogranicza się do rozróżniania *rz* i *ż*, *ch* i *h*. Zasada ta w odniesieniu do języka śląskiego jest, oczywiście, zasadą historyczną wyłącznie hipotetycznie, gdyż nie było przecież powszechnych zasad pisowni śląskiej w przeszłości. Proponuje się jednak przyjąć polski system ortograficzny w całości, z wszystkimi jego mankamentami, gdyż tak jest prościej i praktyczniej.

4. Zasada konwencjonalna

Do systemu ortografii śląskiej przyjęto wszystkie reguły, mające charakter konwencjonalny, obowiązujące w systemie polskim.

W szczególności, zasady dotyczące użycia wielkich liter i pisowni łącznej, rozdzielnej bądź z łącznikiem grup wyrazowych.

Nie zmieniono w *Słowniku* sposobu zapisu dźwięków: *ć*, *ś*, *ź*, *dź*, *ń*, pozostawiając go identycznym jak w języku polskim.

Spółgłoski te oznaczane są w *Słowniku* trojako, tak samo jak w języku polskim, np. *zi/ymia*, *ż/dzi/ebko*, *s/iła*.

Miękkość spółgłosek *p*, *b*, *m*, *f*, *w*, *k*, *g* oznaczana jest w *Słowniku* dwójako. Przed literą oznaczającą samogłoskę – jako połączenie literowe *z i*, np. *pi* – *piana* (wymowa *pjana*). Przed literą *i*, po której występuje spółgłoska, a także przed *i* na końcu wyrazu piszemy spółgłoski twarde, np. *binda*, *gupi* (litera *i* w tym wypadku pełni funkcje głoski *i* oraz zmiękczenia spółgłoski).

Stawianie zarzutu, że tego typu rozwiązanie jest niedobre ze względu na niejednoznaczność oznaczania spółgłosek miękkich, nie jest słuszne, gdyż wprawdzie jest tutaj pewna niekonsekwencja, ale nie jest ona jednak źródłem większych problemów. Żaden Ślązak, znający język polski nie ma większych trudności z prawidłowym zapisem spółgłosek miękkich w tak przyjętej konwencji.

Reasumując, śląski alfabet składa się z 30 znaków: *a*, *b*, *c*, *ć*, *d*, *e*, *f*, *g*, *h*, *i*, *j*, *k*, *l*, *ł*, *m*, *n*, *ń*, *o*, *o*, *p*, *r*, *s*, *ś*, *t*, *u*, *w*, *y*, *z*, *ź*, *ż* oraz 12 dwuznaków: *ch*, *cz*, *dz*, *dź*, *dż*, *rz*, *sz*, *ci*, *ni*, *si*, *zi*, *dzi*. Od alfabetu polskiego różni się brakiem liter *ó*, *ą* i *ę* oraz wprowadzeniem dodatkowego znaku *o*.

Damian Woczka – mieszka w Rudzie Śląskiej, autor niepublikowanego *Słownika języka śląskiego*, autor haseł w śląskiej Wikipedii.